

Marcin Ladek

ZARYS DRZEWA GENEALICZNEGO RODZINY DĘBSKICH NA TLE PORUCZNIKA MIECZYŚLAWA DĘBSKIEGO



por. Mieczysław Dębski
(*10.07.1898 - †26.05.1922)

Hobbistycznie zajmuję się odkrywaniem rodzinnej przeszłości, dlatego uznałem, że kolejny artykuł poświęcę por. Mieczysławowi Kazimierzowi Dębskiemu. Mieczysław był bratem mojej prababci Walentyny. Rodzina legitymowała się herbem Prawdzic – wizerunek herbu poniżej. Ród Dębskich v. Dembskich h. Prawdzic (*Prawda, Lew z Muru*) opisał w *Herbarzu Polskim* heraldyk Adam Boniecki¹. Natomiast Aleksander Brückner w swej *Encyklopedii Staropolskiej* podaje, że nazwa herbu wywodzi się najprawdopodobniej od staropolskiego słowa "prawda" oznaczającego okrągłą podstawkę pod misy, kładzioną w czasie posiłku na

¹A. Boniecki, *Herbarz Polski*, część I, t. IV, Warszawa 1901 r., s. 277-278.

stół (niem. *Schusselring*). Zatem można uznać, że koło żelazne trzymane w łapach przez lwa to właśnie "prawda"². Opracowanie wzbogaciłem o wiadomości z kilku publikacji, które pozwoliły mi nie tylko lepiej poznać okres Wielkiej Wojny, czy też Drugiej Rzeczypospolitej, ale w szczególności uświadomić sobie trud walki naszych przodków o wolność ojczyzny. Analiza literatury pokazała również, że już w latach I wojny światowej powstawały obszerne publikacje o Legionach Polskich. Ja oparłem się na współczesnych monografiach.



Herb Prawdzic

W moim drzewie genealogicznym najdalszym potomkiem rodu Dębskich, którego odnalazłem dzięki zachowanym w domu dokumentom i w poszukiwaniach archiwalnych, jest Marcin Dębski, murarz w Książu Wielkim, ożeniony z Julią Płonczyńską, córka Macieja i Barbary Madej, urodzoną w Książu 10 maja 1839 roku³. Z małżeństwa tego był syn Józef vel Józefat – mój prapradziadek od strony ojca mojej mamy oraz córka Teofila urodzona w Książu Wielkim 16 listopada 1866 roku⁴ oraz drugi syn Leon urodzony w Książu Wielkim 21 lutego 1868 roku⁵. Józef urodził się 13 września 1863 roku w Książu Wielkim⁶, zmarł 8 maja 1942 roku w Marianowie pow. Miechów. Był ziemianinem z Komorowa (woj. małopolskie). Pochowany został w Szreniawie. Wg informacji z publikacji *Powiat Miechowski w Polsce w roku 1917* prapradziadek był dzierżawcą w Komorowie 189 mórg (około 100 ha). Dzierżawił ziemię od Banku

²A. Brückner, *Encyklopedia Staropolska*, t. I A-M, Warszawa 1939, s. 253.

³Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), LB Książ Wielki, nr aktu 49/1839.

⁴ADK, LB Książ Wielki, nr aktu 173/1866.

⁵Archiwum Narodowe w Krakowie, LB Książ Wielki, nr aktu 33/1868.

⁶ADK, LB Książ, nr aktu 109/1863.

włociańskiego w Piotrkowie⁷. Poniżej jego fotografia oraz tymczasowy dowód osobisty wydany 4 grudnia 1920 r.



⁷ R. Weber, *Powiat miechowski w Polsce w roku 1917*. Nak. c. i k. Komendy powiatowej w Miechowie, s. 43.

Józef poślubił Lucynę Emilię z d. Bieńkowską herbu Korwin. A z nich zrodzeni byli:

- Walentyna – moja prababcia, urodzona w Żarkach 15 marca 1892 roku⁸ – zmarła w Opolu 3 czerwca 1951 roku⁹,
- Marian Antoni – urodzony w Kozłowie 13 czerwca 1886 roku¹⁰ – zmarł w Marianowie w 1965 roku, był rolnikiem. Od 15 października 1913 roku do 1 września 1915 roku był nauczycielem, a od 1 września 1915 roku do 31 sierpnia 1918 roku Kierownikiem Szkoły Miejskiej nr 4 w Sosnowcu¹¹. W latach 1927-1930 otrzymał 22 wykłady w ramach *Kursu Rolniczego Popularnego*, które ukończył z wynikiem bardzo dobrym. Kursy Rolnicze im. Stanisława Staszica organizowane były przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie¹². Mieszkał w dworku w Świbie (gmina Kępno)¹³. W okresie międzywojennym majątek i dwór stanowiły własność Skarbu Państwa. Majątkiem i dworem zarządzał Marian Dębski, który w latach 1931-1932 wykupił ten majątek i wraz z rodziną zamieszkał we dworze. M. Dębski mieszkał tam do rozpoczęcia II wojny światowej, kiedy to został z niego, wraz z rodziną, wysiedlony, a majątek przekazano Niemcom. Po zakończeniu II wojny światowej we dworze stacjonowały wojska radzieckie i dopiero po opuszczeniu przez nie dworu Dębski mógł rozpocząć starania o odzyskanie swej własności. Po wielu perypetiach, dzięki swej konsekwencji, M. Dębski odzyskał własność majątku i dworu. W ten sposób majątek i dwór w Świbie, jako jedne z nielicznych, wróciły po wojnie do swojego prawowitego właściciela. We dworze do dziś zamieszkują

⁸ Metryka urodzenia i chrztu wydana na zasadzie ksiąg metrykalnych za rok 1892, nr 89 z dnia 10. stycznia 1958 roku.

⁹ Odpis skrócony aktu zgonu nr 329/1951 wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Opolu z dnia 3 września 1957 roku.

¹⁰ Dokument wystawiony przez Zarząd Gminny Podzamcze pow. kępińskiego z dnia 27 kwietnia 1949 roku.

¹¹ Świadczenie z dnia 31 sierpnia 1918 roku, wydane przez Królewsko-Polskiego Inspektora Szkolnego Okręgu Sosnowieckiego Mieczysława Cimoszko. Pismo Magistratu w Sosnowicach z dnia 22 lipca 1916 roku (prawdopodobnie chodzi o Sosnowiec).

¹² Zaświadczenie wydane przez Kierownika Kursów S. Jankowskiego, 19 maja 1930 roku w Warszawie.

¹³ Dworek w Świbie wybudowano pod koniec XIX wieku. Na początku XX wieku dobudowano kilka pomieszczeń w tym łazienkę. Dwór jest przykładem skromnej siedziby ziemiańskiej z 2-giej połowy XIX wieku. Jest to budynek piętrowy i podpiwniczony. Dwór jest dobrze utrzymany. Za dworem rośnie okazały dąb, którego wiek jest szacowany na 200 lat.

wnukowie Mariana Dębskiego z rodzinami. Poniżej zamieściłem fotografie dworku w Świbie¹⁴,



Dworek w Świbie

- Kamila Wanda – urodzona w Porębie 31 maja 1889 roku – zmarła w Zawierciu 13 czerwca 1974 roku¹⁵. Była nauczycielką w szkole

¹⁴ Internet http://www.kepnosocjum.pl/photogallery.php?photo_id=29439 – data pobrania 18 sierpnia 2018 roku.

w Pniewach – obecnie Zespół Szkół im. Emilii Sczanieckiej w Pniewach. Wyszła za mąż za Teofila Frymorgena¹⁶ – lekarza, z którym miała córkę Janinę Alicję – urodzoną w Zawierciu 12 lipca 1910 roku¹⁷ – zmarła w Zawierciu 22 maja 1974 roku¹⁸. Poniżej fotografia Janiny z Marianem Dębskim na schodach dworku w Świbie – fot. archiwum autora.



Janina i Marian Dębski na schodach dworku w Świbie, fotografia z lat 60 XX wieku – fot. archiwum autora

Poniżej prezentuję rodziną fotografię przed dworkiem w Świbie¹⁹. Od prawej stoją: mój dziadek Kazimierz, jego brat Mieczysław, Zbigniew (syn Emiliana) i Marian Dębscy, przed nimi siedzą Maria Teodora Amanda z d. Szpitter – żona Emiliana, przykucnięta ich córka Irena, w środku Maria Adamina z d. Stokowska – żona Mariana Dębskiego,

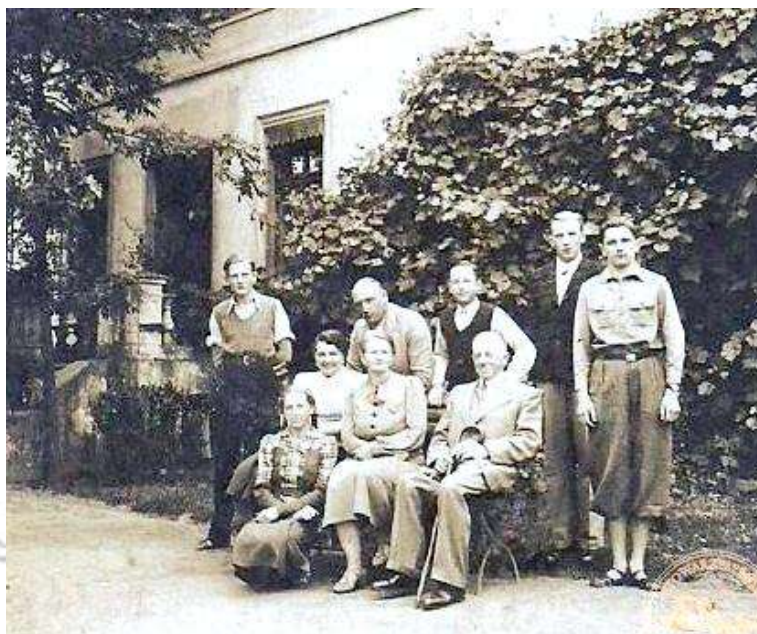
¹⁵ Odpis skrócony aktu zgonu (nr 239/1974) z dnia 23 stycznia 1975 roku, wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Zawierciu.

¹⁶ Teofil Frymorgen zmienił nazwisko na Pachlewski, którym legitymowała się jego żona Wanda.

¹⁷ Odpis skrócony aktu urodzenia (nr 704/1910) z dnia 23 stycznia 1975 roku wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Zawierciu.

¹⁸ Odpis skrócony aktu zgonu (nr 220/1974) z dnia 23 stycznia 1975 roku wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Zawierciu.

¹⁹ Internet http://www.kepnosocjum.pl/photogallery.php?photo_id=27878&c_start=0&highligh t=krzepi%C5%84ski&#c53456 – data pobrania 18 sierpnia 2018 roku.



Fotografia z lat 30 XX wieku – fot. archiwum autora

- Emilian Aleksander – urodzony w Żarkach 20 października 1890 roku – zmarł w Łasinie 1 marca 1970 roku. Studiował farmację w Kijowie oraz Krakowie, gdzie uzyskał dyplom. Właściciel apteki „Pod Orłem” w Łasinie. Jego syn Zbigniew Dębski, nosił przydomek „Zbych - Prawdzic”²⁰. Zbigniew był powstańcem warszawskim, podpułkownikiem WP (zginął w katastrofie smoleńskiej, pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika). Członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz sekretarz Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari,
- Stanisław – urodzony w Łucku 5 maja 1896 roku - zmarł 9 maja 1946 roku, inżynier leśnik. Przed II wojną światową był dyrektorem lasów państwowych na Wołyniu,
- Mieczysław Kazimierz – urodzony w Kielcach 10 lub 18 lipca 1898 roku – zmarł w Warszawie? 26 maja 1922 roku. Pisownia jego nazwiska była różnie stosowana – Dembski lub Dębski. Gdy wybuchła I wojna światowa Mieczysław wstąpił do oddziałów legionowych by walczyć w szeregach II Brygady Legionów Polskich - poniżej krótko opisałem jej losy. Nawiązałem także do ciężkiej bitwy pod Kostiuchnówką w której uczestniczył, będąc rannym

²⁰ Internet www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/relacja34.html
- data pobrania 27 marca 2018 roku.

4 lipca 1916 roku. Po I wojnie światowej dalej walczył o wolność kraju podczas wojny polsko-czechosłowackiej w latach 1919-1920 o teren Śląska Cieszyńskiego oraz w wojnie polsko-bolszewickiej na froncie poleskim. Następnie służył w 30 pułku Strzelców Kaniowskich, gdzie pozostał aż do śmierci.

II Brygada Legionów była jedyną polską formacją wojskową, która w okresie I wojny światowej walczyła z armiami wszystkich państw zaborczych. Jednostka ta istniała od września 1914 roku, aż do 6 marca 1918 roku, kiedy to po przebiciu się przez linię frontu pod Rarańczą połączyła się z oddziałami II Korpusu Polskiego. Brygada Karpacka, tak bowiem popularnie nazywano II Brygadę, odegrała wybitną rolę wśród jednostek legionowych. Nadrzędną wartością, pielęgnowaną starannie przez oficerów i żołnierzy tej formacji, była idea walki o niepodległą Polskę. Wśród legionistów II Brygady popularne było hasło wytrwania z bronią w rękę wbrew wszelkim przeciwnościom. Hasło to sprawiało, że Brygadę Karpacką często nazywano Żelazną²¹. Pierwsze oddziały tej formacji, jeszcze nie w pełni sformowane, zostały skierowane na front w Karpatach Wschodnich na przełomie września i października 1914 roku. W okresie późniejszym II Brygada Legionów walczyła na Bukowinie, w Besarabii i na Wołyniu. Panująca wśród żołnierzy II Brygady ideologia wytrwania z bronią w rękę została wystawiona na ciężką próbę w okresie tzw. kryzysu przysięgowego z lipca 1917 roku. Kryzys ten doprowadził praktycznie do rozwiązania I i III Brygady. Pozostała jedynie Brygada Karpacka, która w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku przerwała front pod Rarańczą, protestując w ten sposób przeciw decyzjom traktatu brzeskiego. Dnia 6 marca 1918 roku oddziały II Brygady połączyły się z wojskami II Korpusu Polskiego gen. Jana Stankiewicza. 11 maja 1918 roku żołnierze Brygady Karpackiej stoczyli w składzie II Korpusu Polskiego bitwę z wojskami niemieckimi pod Kaniowem. Rozproszeni w wyniku tej bitwy żołnierze II Brygady wzięli udział we wszystkich prawie próbach tworzenia Wojska Polskiego. Zasili szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej, 4 i 5 dywizji strzelców, tworzonej na Kaukazie, Polskiej Samodzielnej Brygady, oddziałów formowanych w Odessie, samodzielnego oddziału murmańskiego i armii gen. Hallera. Żołnierze Brygady Karpackiej ofiarnie uczestniczyli w rozbrajaniu zaborców i tworzeniu Wojska Polskiego²².

Legioniści walczyli w ciężkich bitwach pod Kulkami, Kamieniuchą i Stawyhorozem oraz w tzw. pierwszej bitwie pod Kostiuchnówką w listopadzie 1915 roku. Podczas tego starcia w ciągu kilkudniowych,

²¹ S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 2007, s. 5.

²² *Ibidem*, s. 252-253.

niezwykle krwawych walk, udało się powstrzymać Rosjan: atakujących pozycje wojsk austrowęgierskich, a także wykonać udany kontratak i zająć miejscowości. Straty poniesione w tych bojach przez formacje legionowe były tak wielkie, że niektóre plutony właściwie przestały istnieć. Odwagę legionistów wykazaną podczas bitwy, podkreślali współdziałający z nimi Niemcy, nadając Wzgórzu Cegielnianemu pod Kostiuchnówką nazwę „Polenberg” („Polska Góra”), a lasowi na jego tyłach miano „Polenwald” („Polski Las”). W lipcu 1916 roku w trakcie prowadzonej przez Rosjan ofensywy, kierowanej przez generała Aleksieja Brusilowa, obszary pod Kostiuchnówką stały się ponownie polem krwawej bitwy. Przeszła ona do historii jako największa polska bitwa I wojny światowej, a zarazem najbardziej zaciekle starcie z udziałem Polaków w takcie Wielkiej Wojny²³.



Z lewej ppor. M. Dębski w mundurze 30 pułku Strzelców Kaniowskich
– fot. archiwum autora

Po wojnie polsko-bolszewickiej Mieczysław Dębski powraca do kadry 30. pułku Strzelców Kaniowskich zajmując się szkoleniem żołnierzy. Nazwa strzelców kaniowskich została nadana na pamiątkę 13, 14 i 15 pułku strzelców, wywodzących swój rodowód z jednostek II Korpusu Polskiego, rozbrojonego przez Niemców po bitwie pod Kaniowem 11 maja 1918 roku. Od lipca 1919 roku wszystkie pułki tj. 28, 29, 30 i 31 pułku Strzelców Kaniowskich wraz z całą 10 Dywizją Piechoty brały udział w walkach

²³ P. Waingertner, *Kostiuchnówka 1916. Największa polska bitwa I wojny światowej*, Agencja reklamowa GRAFSERVICE Izabela Staniszevska, Łódź 2011, s. 10.

o granice odradzającego się państwa polskiego. Po zawarciu traktatu ryskiego, w marcu 1921 roku, pułki kaniowskie powróciły do swych garnizonów²⁴. Z regionu łódzkiego pochodziła większość żołnierzy wszystkich czterech pułków. Jakość szkolenia pułków w latach Drugiej Rzeczypospolitej stał na dobrym poziomie. Niestety, obecnie pamięć o strzelcach kaniowskich wśród mieszkańców regionu łódzkiego osłabła²⁵.

Poniżej prezentuję treść artykułu jaki ukazał się po śmierci Mieczysława Dębskiego w czasopiśmie „Żołnierz Polski”. Artykuł najlepiej obrazuje życie i służbę na rzecz Ojczyzny.

Ur. 18 lipca 1898 r. w ziemi Kieleckiej, wychowywał się wśród historycznych wspomnień Raclawic, Małagoszczy, walk powstania Kościuszkowskiego i 68 r. Od najmłodszych lat marzył o walce za wolność ziemi ojczyściej, jak walczyli jego dziadowie. W żyłach jego płynęła ofiarna ich krew, ich ukochanie sprawy świętej było i jego ukochaniem.

Grom wojny światowej 1914 r. zastał go duchowo przygotowanym. Zaledwie 16-letni chłopiec, uczeń klasy 6-ej Kieleckiego Gimnazjum Polskiego, porzuca dom rodzinny i jego wygody i dostatki, przerywa odpoczynek wakacyjny i w Miechowie w obecności mjr. Macieszy zgłasza się do szeregów legionowych. Przydzielony do 3 p.p. Leg. Pol. W Karpatach, na Węgrzech, na Bukowinie odznacza się szybko i zostaje najpierw ST. Szer., a wkrótce kapralem. Pracuje dzielnie i niestrudzenie, odwagą i pełnią inicjatywy zdobywa sobie uznanie i bezsprzecznie jest jednym z tych, co zdobyli dla II Brygady przydomek żelaznej i karpackiej. Już jako kapral bierze udział w walkach Leg. na Wołyniu i tam na Polskiej Górze zostaje dnia 4 lipca ranny. Gdy Legjony zostały przeniesione z frontu do kraju i przyszła ciężka chwila przysięgi, nie składa jej i wstępuje w szeregi P.O.W. Bierze udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r. i zaraz potem w szeregach szwadronu 2 p. szwoleżerów rokitniańskich udaje się na zagrożony front cieszyński. Tam odznacza się odwagą, wykazuje wybitne zdolności i pełnię inicjatywy. W uznaniu tego d-two wysyła go do Szkoły Podchorążych. Kończy ją chlubnie i przydzielony zostaje do 30 p. S. K. Z kadry odchodzi z kompanją marszową do 64 p.p. na front poleski, potem kompanji odznacza się wybitnie, zostaje przedstawiony do obydwu Krzyżów. Wśród walk zostaje ranny i po wyzdrowieniu wraca do kadry 30 p. S. K., w którym pozostaje już. Podczas pokoju oddał się z całą energią wychowaniu i szkoleniu żołnierza i pomimo zachęty, by wracał do dostatków i wygod domowych, pozostaje w armii jako oficer zawodowy, świecąc zawsze i wszędzie doskonałym przykładem cnót wojskowych i obywatelskich. Dnia 26

²⁴ W. Jarno, *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919-1939*, Warszawa 2004, s. 13.

²⁵ Ibidem, s. 321 – 322.

maja w imię honoru żołnierskiego rzuca się na pomoc tonącemu studentowi. Nie umiejąc jednak pływać tonie. Tak zginął tragicznie w pełni rozkwitu swej młodości pięknej, ukochany przez swych żołnierzy, kochany przez kolegów i bardzo ceniony przez dowódców. Armia polska straciła jednego ze swych najlepszych oficerów linjowych. Opuścił nas, lecz pamięć Jego świetlana pozostanie wśród żyjących i wieczna w historii pułku 30.

Cześć Jego pamięci!

T. Śmiśniewicz



Strona z czasopisma „Żołnierz Polski” nr 28 z 9 lipca 1922 roku

Poniżej zamieściłem treść rozkazu (pochwały) nr 56, L.dz. 57051, wydanego dnia 12 czerwca 1922 r. przez Dowódcę Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi generała dywizji Stefana Majewskiego.

W dniu 26 maja b.r. zginął tragiczną śmiercią podporucznik s.p. Dębski Mieczysław z 30 p.p. Strzelców Kaniowskich.

Oficer ten z całą świadomością grozy niebezpieczeństwa, pospieszył na pomoc tonącemu słuchaczowi Politechniki, a nie mając dość siły, uległ przemocy żywiołowych fal Wisły.

Powyższy przykład świadczy o zaletach ducha, a specjalnie o niezwyklej odwadze ś.p. ppor. Dębskiego, która jest jedyną z najpiękniejszych cnót żołnierskich nie tylko na froncie przed zewnętrznym nieprzyjacielem, ale także i w kraju w spełnianiu obowiązków wobec współobywateli.

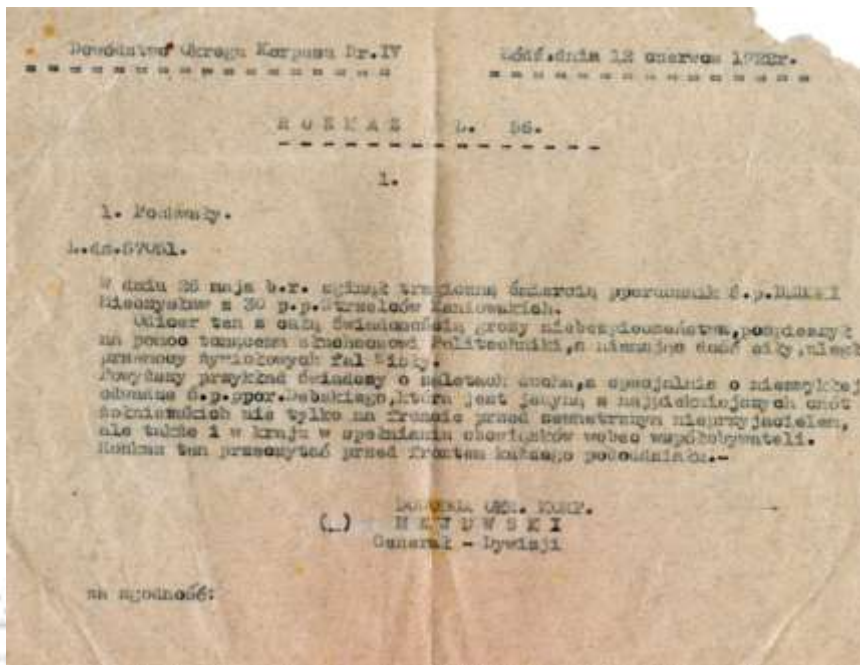
Rozkaz ten przeczytać przed frontem każdego pododdziału.

Na podstawie artykułu oraz rozkazu nr 56 zauważyć można, że między 12 czerwca a 9 lipca 1922 roku, Mieczysław Dębski był pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika. Poniżej fotografia Mieczysława z 1922 roku oraz jednego z jego braci – Emiliana. Na mundurze Mieczysława widoczny sznur do gwizdka sygnałowego oraz odznaka II Brygady LP.



Autor fotografii Leon Forbert, Warszawa²⁶

²⁶ L. Forbert (ur. 1880 Płock - zm. 1938 Warszawa) – fotograf oraz producent filmowy; kuzyn S. Steinwurzela. Dużo podróżował po Europie i Ameryce. W 1906 roku założył zakład fotograficzny w Warszawie przy ul. Nowy Świat 39. Wkrótce jednak zaczął produkować filmy. W 1923 roku stworzył wytwórnię Meteor. Poszukując nowych wspólników i źródeł finansowania swych przedsięwzięć, często zmieniał nazwę swojego przedsiębiorstwa (wytwórnia Forbert-Steinwurzela; Leo-Forbert; Leo-Film; Efes-Film; Forbert-Film). Większość uwagi poświęcał kinematografii, nastawionej na polskiego widza.



Rozkaz nr 56 – archiwum autora



Pamiątkowa wizytówka – archiwum autora

W okresie I Wojny Światowej por. Mieczysław Dębski został uhonorowany odznaką II Brygady Legionów Polskich – widoczna na mundurze Dębskiego na zamieszczonych fotografiach w opracowaniu.



Odznaka wydana była dla Komendy II Brygady przez Centralne Biuro. W niespełna cztery miesiące po oficjalnym ustanowieniu odznaki „Za Wierną Służbę”, Naczelny Komitet Narodowy wprowadził odznakę honorową II Brygady Legionów. Starano się w ten sposób upamiętnić i uhonorować dwuletnie boje brygady pod dowództwem Józefa Hallera. W odróżnieniu od odznaki I Brygady zatwierdziło ją Centralne Biuro Wydawnicze Naczelnego Komitetu Narodowego 30 listopada 1916 roku. Mimo sporego zaangażowania się władz Naczelnego Komitetu z Władysławem Sikorskim na czele, nie cieszyła się ona tak wielkim uznaniem jak odznaka „Za wierną Służbę”. Przedstawiała krzyż wpisany w owal a całość przypominała medalion w kształcie elipsy. Orzeł umieszczony na odznace nawiązywał do orła jagiellońskiego z otwartą koroną. Na ramionach pionowych umieszczono napis II B (II Brygada) LP (Legiony Polskie). Natomiast na promiennych przestrzeniach między ramionami wpisano daty 30 IX 1914-1916. Odznakę nadawała Komenda II Brygady Legionów Polskich wszystkim żołnierzom przebywającym na froncie w latach 1914-1916. Oznaczało to, że prawo to nabyli wszyscy uczestnicy biorący udział w kampaniach II Brygady: karpackiej, besarabskiej i wołyńskiej. Mogli ją nosić ranni i inwalidzi, a także żołnierze innych brygad, którzy uczestniczyli we wspólnych walkach. W odróżnieniu od odznaki I Brygady tę mogły otrzymywać rodziny poległych żołnierzy, jednak nie przysługiwało im prawo do noszenia odznaki.

Za męstwo wykazane na polach bitew żołnierze II Brygady Legionów otrzymali wiele odznaczeń. Tylko w 3. pułku piechoty Legionów Polskich, który przez cały okres wojny wchodził w skład Brygady Karpackiej, Krzyżami Walecznych odznaczono 204 oficerów i 1829 szeregowców, z tego 393 dwukrotnie, 324 trzykrotnie, a 283 czterokrotnie. W 1922 r. żołnierzy

polskich formacji wojskowych walczących na frontach pierwszej wojny światowej uhonorowano Krzyżami Virtuti Militari. Ogółem przyznano 2000 krzyży, z czego aż 1360 legionistom. Z liczby tej Brygada Karpacka otrzymała około 400 krzyży²⁷.



Mieczysław wśród najbliższej rodziny – fot. archiwum autora

Opracowanie zamknąłem rodzinną fotografią Dębskich z około 1930 roku. Znajdują się na niej m.in.: od lewej siedzi mój dziadek Kazimierz, trzeci z kolei jego brat Mieczysław. Pośrodku siedzi Józef Dębski z żoną Lucyną z d. Bieńkowską, druga od prawej ich córka Kamila Wanda. W tyłu od lewej stoi Marian – rolnik, Alina – córka Kamili Wandy, moja prababcia Walentyna oraz jej brat Emilian.

²⁷ S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 2007, s. 253.



SUMMARY

Marcin Ladek *The genealogical tree of the Dębski family in relation to lieutenant Mieczysław Dębski.* The article attempts to recall the memorable officer of the Polish Army, who died prematurely at the age of twenty four while saving a student of the Polytechnic. The memory of his deed is not lost and the preserved documents and photographs made it possible to put together a short biography as a tribute to him. It is presented in the context of the genealogy of his family, who used the Prawdzic coat-of-arms.